

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2014r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Magdalena Kuczka

Protokolant: Monika Walichowska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 193 k.k. i inne

na skutek zażalenia skarżącej I. C.

na postanowienie z dnia 15 stycznia 2014r. na postanowienie z dnia 17 grudnia 2013r. zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.z dnia 27 grudnia 2013r. w sprawie (...)

w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 i 2 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia skarżącej **I. C.** z dnia 15 stycznia 2014r. na postanowienie z dnia 17 grudnia 2013r. zatwierdzone przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.z dnia 27 grudnia 2013r. w sprawie (...) w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2013r. zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. w dniu 27 grudnia 2013r. odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie o to, że:

I. w dniu 15 listopada 2013r. w N. sprawca wtargnął do mieszkania przy ul. (...) działając na szkodę D. C., to jest o czyn z art. 193 k.k. – wobec tego, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego;

II. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I, sprawca z pokoju w wyżej wymienionym mieszkaniu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 4.000 zł oraz karty bankomatowej banku (...) działając na szkodę I. C., to jest o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu;

III. w dniu 21 listopada 2013r. w N. sprawca z mieszkania przy ul. (...) wyniósł na zewnątrz budynku meble w postaci szafy trzydrzwiowej, kanapy skórzanej, wersalki, dywanu, kredensu, trzech stołów oraz trzech małych szafek, które to w czasie deszczu uległy zniszczeniu, powodując straty w wysokości 10.000 zł na szkodę D. C., to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k. – wobec tego, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Powyższe postanowienie zaskarżyła pokrzywdzona I. C., w którym wniosła o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia. W złożonym zażaleniu skarżąca odniosła swoje rozważania do zawartych w protokołach z przesłuchania, czy z rozpytania twierdzeń – odnośnie przedmiotowych zdarzeń i zarzuciła H. P. i innym osobom składanie fałszywych zeznań. W dalszej części złożonego środka zaskarżenia skarżąca powołała świadków zgromadzonych w sprawie, którzy jej zdaniem zeznają bezpodstawnie, są to jej zdaniem pomówienia i oszczerstwa. Na zakończenie I. C. wskazała, iż jej zdaniem akta są niekompletne i podważyła zeznania świadków.

Prokurator Rejonowy w D. przekazując powyższe zażalenie wraz z aktami do rozpoznania Sądowi, wniósł o jego nieuwzględnienie.

Sąd zważył:

Zarzuty podniesione w zażaleniu przez pokrzywdzoną I. C. nie zasługują na uwzględnienie, albowiem nie można zgodzić się z argumentami, że nie wyjaśniono wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności, że organy ścigania ustaliły błędny stan faktyczny sprawy i nie wyjaśniły wszystkich okoliczności przedmiotowych zdarzeń.

W toku przeprowadzonych czynności zgromadzono materiał dowodowy, który pozwala na ustalenia, iż H. P. w dniu 15 kwietnia 2013r. nabyła w drodze licytacji komorniczej mieszkanie należące wcześniej do D. C., położone w N. przy ul. (...). Postanowieniem Sądu Rejonowego w D. z dnia 15 kwietnia 2013r. dokonano przybicia na rzecz nabywczyni ww. lokalu mieszkalnego. Następnie Sąd Rejonowy w D. postanowił w dniu 14 maja 2013r. w sprawie sygn. akt (...) przysądzić własność lokalu mieszkalnego ww. H. P. i nakazano dłużnicze D. C., aby opróżniła, opuściła i wydała ww. mieszkanie. Z uwagi na brak reakcji ze strony D. C., H. P. w dniu 16 września 2013r. wezwała ww. do opróżnienia i opuszczenia mieszkania do dnia 25 września 2013r. Wobec nie możliwości przejścia ww. lokalu mieszkalnego H. P. wraz z B. C. i W. S. udała się pod mieszkanie po D. C. i w tym czasie na miejscu pojawiła się I. C.. Między stronami doszło do sytuacji konfliktowej, która zakończyła się interwencją funkcjonariuszy Policji. W tym czasie w mieszkaniu założony został nowy zamek do mieszkania, skarżąca miała możliwość wejścia do środka i zabrania dokumentów i drzwi do mieszkania zostały zamknięte. Następnie w dniu 17 listopada 2013r. H. P. wystąpiła do D. C. z prośbą o wyniesienie z lokalu mieszkalnego wszystkich swoich rzeczy i opróżnienie pomieszczeń gospodarczych, przynależnych do tego mieszkania w terminie do dnia 20 listopada 2013r. Z uwagi na brak reakcji ze strony D. C., H. P. wspólnie z T. R., M. K. i T. K. udała się do ww. mieszkania, celem opróżnienia lokalu z rzeczy należących do D. C., których ona nie zabrała w terminie do dnia 20 listopada 2013r. W tym czasie na miejscu zdarzenia pojawiła się także I. C.. (...) D. C. zostały ustawione na zewnątrz, a lodówka (na prośbę M. C. (1)) została zniesiona do piwnicy.

W dniu 22 listopada 2013r. skarżąca I. C. zawiadomiła organy ścigania o bezprawnym wejściu H. P. do mieszkania należącego do jej córki D. C., kradzieży z lokalu mieszkalnego kwoty 4.000 zł i karty bankomatowej banku (...) na szkodę I. C. oraz zniszczenia mienia, które zostało wyniesione z ww. mieszkania w dniu 21 listopada 2013r. w postaci szafy trzydrzwiowej, kanapy skórzanej, wersalki, dywanów, kredensu, trzech stołów, trzech małych szafek na szkodę D. C..

W przeciwieństwie do zarzutów pokrzywdzonej I. C. w toku prowadzonych czynności sprawdzających przeprowadzono czynności, w zakresie w jakim skarżąca zarzuca ich zaniechanie, jednakże zgromadzony materiał nie potwierdza okoliczności opisanych przez skarżącą w zawiadomieniu.

Odnosnie zakłócenia miru domowego D. C. i kradzieży pieniędzy oraz karty bankomatowej I. C. wskazać należy, iż przesłuchani i rozpytani w tej sprawie świadkowie nie potwierdzili wersji przedstawionej przez skarżącą I. C.. H. P. zeznała, iż mieszkanie po D. C. nabyła w drodze licytacji komorniczej i z uwagi na bierną postawę D. C., która nie chciała opuścić mieszkania, w dniu 15 listopada 2013r. udała się do przedmiotowego lokalu mieszkalnego wraz z B. C. i W. S., celem wymiany zamka. W tym czasie w mieszkaniu nie było nikogo, jednak „po kilku minutach pojawiła się I. C. i zaczęła nas wyzywać słowami wulgarnymi. Jak tylko nas zobaczyła stojąc na korytarzu powiedziała, cytując, że teraz mogę powiedzieć, że włamaliście się jej do mieszkania i ukradliście mi 2 tys. zł ze stołu w pokoju. Od razu zadzwoniła na Policję zgłaszając włamanie do mieszkania. I. C. zadzwoniła przy nas na Policję informując o włamaniu” (karta 4). H. P. rozpytywana w dniu 12 grudnia 2013r. oświadczyła, iż „że do pokoju nie zdążyli jeszcze wejść. (...) I. C. od razu zadzwoniła na Policję informując policjanta, że w tej chwili miała włamanie i że skradziono jej 4000 zł.” (karta 11). Powyższe okoliczności potwierdził B. C. (syn skarżącej), który zeznał, iż „pani H. już kilka razy wcześniej prosiła moją siostrę i matkę o wydanie kluczy od mieszkania i zabranie z niego swoich rzeczy. Na miejscu pchnąłem drzwi, które otworzyły się same i od razu z kolegą przystąpiliśmy do wymiany zamka. Po kilku minutach na korytarzu pojawiła się moja matka i pierwsze co powiedziała to słowa cytując: teraz będę mogła was oskarżyć o włamanie do mieszkania i kradzież 2 tys. zł, które zostawiłam na stole w pokoju. Przy nas zadzwoniła na Policję informując, że włamaliśmy się do

mieszkania. (...) Moja matka powiedziała do policjantów, że włamaliśmy się do mieszkania i ukradliśmy z mieszkania (...) tys. zł. Pani H. pokazała policjantom dokumenty z których wynikało, że jest właścicielką mieszkania i że ma prawo wymieniać zamki. Wówczas moja matka zaczęła krzyczeć do policjantów że się nie znają na przepisach a gdy policjanci nie reagowali to zaczęła do nich krzyczeć że pobili M.. W międzyczasie wymieniliśmy zamek. Natomiast moja matka z mieszkania zabrała jakieś dokumenty i tabletki po czym poszła do siebie” (karta 6). Zaprzeczył, aby zabierał z tego mieszkania kartę bankomatową (...) (karta 15). Przesłuchany na tę okoliczność W. S. zeznał, iż „my praktycznie nie zdążyliśmy wejść do wnętrza lokalu, gdy ona nadeszła. Kobieta podeszła do nas zaczęła wchodzić do wnętrza mieszkania, mówić, że się włamaliśmy. Mówiła również, że cyt. „a jakbym miała tam 2000 zł i rentę to ukradliście mi”. Następnie weszła do pokoju na wprost drzwi wejściowych i już wychodząc z tego pokoju wtedy powiedziała, że miała tam 2000 zł, które leżały na stoliku i że jej to ukradliśmy. Pani H. tłumaczyła tej kobiecie, że nie jest to możliwe, nie ukradliśmy jej żadnych pieniędzy, gdyż nie zdążyliśmy wejść do żadnego pomieszczenia oprócz przedpokoju” (karta 16). Świadek wskazał również, iż po przyjeździe policjantów na miejsce zdarzenia „Pani I. powiedziała do policjantów od razu na początku, że myśmy się włamali i ukradliśmy jej pieniądze w kwocie 4000 zł. Ja nie słyszałem aby mówiła, że coś więcej zostało zabrane. Dziwne, że do nas mówiła, iż ukradliśmy jej 2000 zł, a do policjantów, że 4000 zł” (karta 16-17).

W tym stanie materiału dowodowego nie sposób ani mówić o czynie H. P. wyczerpującym znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. ani o istnieniu dostatecznych dowodów (wobec braku bezstronnych świadków mogących potwierdzić wersję skarżącą a zarazem zdeprecjonować zeznania wskazanych wyżej osób) potwierdzających podejrzenie popełnienia przestępstwa kradzieży. Zauważyć należy, iż nie zostało w ogóle potwierdzone aby rzeczywiście skarżąca I. C. w dniu 15 listopada 2013r. posiadała w przedmiotowym mieszkaniu gotówkę we wskazywanej przez nią kwocie, a na miejscu zdarzenia nawet nie wspomniała policjantom o kradzieży karty bankomatowej. Odnośnie zarzutu uszkodzenia mienia w dniu 21 listopada 2013r., wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie zachowanie polegające na wyniesieniu na zewnątrz budynku mebli należących do D. C. nie wypełnia znamion czynu z art. 288 § 1 k.k. Zgromadzona w sprawie dokumentacja potwierdza, iż H. P. wzywała bezskutecznie D. C. do opróżnienia lokalu mieszkalnego, z zastrzeżeniem, że po upływie wyznaczonego terminu rzeczy zostaną wystawione na zewnątrz. H. P. oświadczyła, iż „w dniu 21 listopada 2013r. udała się do tego mieszkania wspólnie z T. R., jego kolegą o nazwisku K.. Po chwili przysłała T. K.. Po jakimś czasie przysłała do nich I. C. wspólnie z M. C. (2). Wcześniej sama nie przysłała do nich. I. C. powiedziała, że otrzymała pismo, które wcześniej rozpytywana jej wysłała, (...). I. C. nie zabrała rzeczy dlatego też oni zaczęli wynosić meble na zewnątrz budynku. I. C. nic nie mówiła, gdzie te rzeczy chce aby ustawić. Jedynie lodówkę M. C. (2) zażyczył sobie, aby została umieszczona w piwnicy. (...) (...) do chwili obecnej znajdują się przed budynkiem od strony podwórka” (karta 11). Powyższe okoliczności potwierdziła T. K., która oświadczyła, iż „z mieszkania zaczęli wynosić szafę trzydrzwiową, wykładzinę dywanową, narożnik wypoczynkowy, który należał do B. C. syna I. C.. On pozwolił pani H. na wyrzucenie. (...) Poza tym została wyniesiona starego typu zamrażarka do piwnicy I. C., gdyż zażyczył to sobie M. C. (2) drugi syn I. C.. Te wyniesione przedmioty zostały złożone na podwórku pod oknami od strony ogrodu. (...) nie jest możliwe, aby meble znajdujące się w tym mieszkaniu warte były 10000 zł” (karta 13). Rozpityany na tę okoliczność B. C. potwierdził, iż narożnik należał do niego (karta 15). Również T. R. wskazał, iż „H. P. wcześniej pismem dała I. C. matce D. jakiś termin na opróżnienie tego mieszkania. W tym czasie po wejściu do tego mieszkania zaczęli wynosić stare meble w postaci szafy trzydrzwiowej, wersalki, narożnika sypialnego skórzanego, którego skóra była pocięta. (...) ten narożnik należał do jednego z synów I. C. B. C., (...) który nie będzie tego zabierał. Lodówka została na żądanie drugiego syna M. C. (2) wstawiona do ich piwnicy. (...). Wszystkie te meble były stare (...) te przedmioty na pewno nie są warte 10000 zł” (karta 14). W niniejszej sprawie natomiast, w ocenie Sądu, nie sposób przyjąć na podstawie dostępnych dowodów, aby zarzucany czyn polegający na uszkodzeniu mienia w postaci wyniesienia z mieszkania mebli itp., wyczerpywał znamiona umyślnego zniszczenia lub uszkodzenia mienia w rozumieniu art. 288 § 1 k.k. popełnionego umyślnie.

Pozostaje kwestia zasadności ewentualnych roszczeń cywilnych jeżeli w wyniku jakichś działań, które nie stanowią zarazem czynu przestępczego, skarżąca lub obie pokrzywdzone odniosły szkodę, postępowanie karne nie ma jednak na celu ustalenia, uregulowania stosunków prawnych, cywilnych, ale pełni do prawa cywilnego rolę subsydiarną,

mającą na celu ściganie czynów, które nie tylko naruszają zasady prawa cywilnego ale wypełniają znamiona zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe przestępstwa.

Zatem już tylko z tego powodu, niezależnie od innych merytorycznych racji leżących u podstaw zaskarżonej decyzji procesowej prokuratora, nie ma obecnie podstaw do kwestionowania słuszności odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego o te czyny, wymienione w sentencji postanowienia z powołaniem się na brak w czynie znamion czynu zabronionego przez ustawę karną (art. 193 k.k. i art. 288 § 1 k.k.) oraz z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (art. 278 § 1 i 5 k.k.).

Na marginesie podkreślić należy, iż jakkolwiek I. C. zawiadomiła o zakłóceniu miru domowego, uszkodzeniu wskazanego i wycenionego przez nią mienia na szkodę D. C., o tyle sama D. C. nie złożyła wniosku o ściganie (co jest niezbędne dla prowadzenia postępowania karnego o ten czyn - art. 288 § 4 k.k.), co wskazuje na taką jej wolę, a nie jedynie nieświadomość czy brak pouczenia ze strony organów ścigania o konieczności złożenia takiego wniosku.

W ocenie Sądu jednocześnie, w toku czynności sprawdzających nie dopuszczono się żadnych błędów konsekwencją, których mogłoby być uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

(...)

(...)